

# GANG ALBANII, Ale tu jebie skunem

Na sęocie w powietrzu śmierdzi skunem  
W spodniach mi dziurę wypala hash  
Ja kiwam głową wsłuchują się w nutę  
Nie widzę szwadronu policji w drzwiach

Jak słodko jebie skunem  
Policja stoi w drzwiach  
Ja nie mam dokąd uciec  
Ja pierd\*, kur\* mać!  
Znikać też nie umie  
Latać jak Piotruś pan  
Na glebie w mig ląduję  
Wszystkich zawijają nas

Policja się pyta czy wszystko rozumiem  
Odczytując ostatnie z moich praw  
A ja dopiero z transu się budzę  
I czuje jak jebie tu skunem, brat

Ale tu jebie skunem  
Jak w kostnicy trupem, brat  
W powietrzu czuję, kryminału parę lat  
Ale tu jebie chu\* śpiewam patrząc jemu w twarz  
Pies się coś do mnie pluje, hau, hau hau

I widzę że pies zaczyna pić wodę  
I robi laskę jednemu z nas  
Dlaczego nie robisz laski w gumie  
Pyta się go starzy komisarz Mach  
Idziemy gęsiego tak jak żółwie  
Krętymi schodami schodzimy w dół  
I nagle w śmierdzącym garażu się budzę  
Nikogo tu nie ma i piździ jak chu\*

Ale tu jebie skunem /6x  
jebie skunem  
/4x

Myślałem że chyba straciłem werwę  
I w jarani se chciałem zrobić przerwę  
Ale siadłem se z Popem dzisiaj w studio  
On bierze gitarę i śpiewamy kolędę  
Jebie tu skunem jak skurw\*  
Śmierdzą tu wszystkie na ścianach plakaty  
Leży skuci jak padniętej daty  
I czyścimy ci łeb jak złodzieje kwadraty  
W dłoni ziolo, płonie trawa  
Płonie jak ognisko w lesie  
Jebie skunem jak skurw\*  
Alibaba je czereśnie  
Płonie kurw\* cały kwadrat  
Nagle słyszę hau hau hau hau  
Chyba znowu dziś wieczorem z moim bratem nic nie nagram  
W dłoni ziolo, płonie trawa  
Płonie jak ognisko w lesie  
Jebie skunem jak skurw\*  
Po osiedlu wieść się niesie

Płonie sobie siolo  
I płonie sobie chata  
Ale tu jebie skunem, tata  
Psy wjechały słyszę tylko hau hau  
Zgadnij co pada  
Z wiadra strzał

Psy szczekają, karawana jedzie dalej  
A ja leżę skuty, mam wyjebane  
W sumie nie dużo było tu wyjarane  
Jakaś piątka, może dycha na dwóch  
Ja nic nie wiem nic nie było powiedziane  
A co na to kur\* komisarz Buch  
To już mnie troszku nie obchodzi  
Otwórzcie mu drzwi no niestety wychodzi

Ale tu jebie skunem /6x  
jebie skunem  
/4x